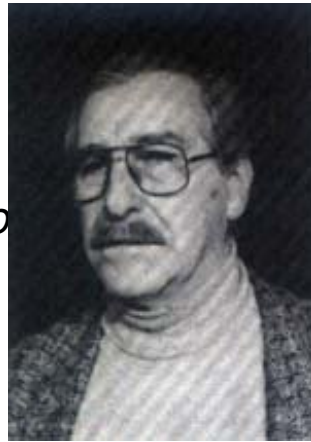


Andrzej Karolak



Fot. z archiwum Teatru Dramatycznego

Andrzej Karolak: „teatr musi prowokować do dyskusji”

Andrzej Karolak w teatrze próbował chyba wszystkiego: rekwizytorii, aktorstwa, reżyserii, dyrektury...

Na zasłużoną emeryturę odszedł po 44 latach pracy na scenie Teatru Dramatycznego w Białymstoku, gdzie spędził całe swoje zawodowe życie. Ze względu na owe liczby powinno się o nim mówić: nestor białostockiego teatru.

Urodził się w 1936 roku w Ostrowi Mazowieckiej. Dzieciństwo i młodość spędził w Jeleniej Górze. Studiował prawo, ale postanowił zostać **aktorem**. Z Teatrem Dramatycznym związał się w 1957 r. Zanim jednak zdobył szlify cenionego aktora, przeszedł chyba wszelkie szczeble pracy w teatrze: był statystą, inspicjentem, rekwizytorem. Dziesięć lat później w warszawskiej PWST zdał egzamin aktorski.

W ciągu długich lat pracy w "Węgierce" zagrał ponad 150 ról, w tym połowa to role główne. Zaczął od kreacji Don Alonzo w „Cydzie” w reż. Karoliny Lubieńskiej (1958), następnie były tak znakomite role jak: kreacja Andrzeja Busłaja w "Progu" Aleksieja Dudaraua w reż. Miriam Aleksandrowicz-Kraśko (1984), Ślepiec w sztuce "Stara kobieta wysiaduje" Różewicza w reż. Janusza Kozłowskiego (1987) Aktor w ".Ia Feuerbach" Dorsta (1994) i Miecio w "Gesiach

